

Ks. Józef WARZESZAK

KRYZYS – CZY TO KONIEC WSZYSTKIEGO? SPOJRZENIE BENEDYKTA XVI NA RÓŻNE RODZAJE KRYZYSU

Treść: 1. Kryzys finansowo – ekonomiczny; 2. Społeczne skutki kryzysu globalnego; 3. Przyczyny kryzysu finansowo – gospodarczego; 4. Kryzys Zachodu; 5. Kryzys demograficzny; 6. Kryzys społeczny; 7. Kryzys historiografii; 8. Kryzys w łonie Kościoła; 9. Kryzys małżeństwa i rodziny; 10. Kryzys wychowania; 11. Kryzys ludzi młodych; 12. Podsumowanie.

Słowa kluczowe: kryzys finansowy, ekonomiczny, społeczny, eklezjalny, rodzinny, wychowawczy, młodzieżowy, etyka, solidarność.

Keywords: crisis financial, economic, social, familiar, education, youth, ethics, solidarity.

Współczesny świat nęka wielowymiarowy kryzys. Papież Benedykt XVI poświęcił mu dużo uwagi w różnych przemówieniach. Rzecz przy tym charakterystyczna, że nie tylko opisuje symptomy kryzysu, ale poddaje go także głębszej refleksji, ukazuje jego korzenie i wskazuje na sposoby wyjścia, oraz na postawy, jakie wierzący winni wobec niego przyjmować. Tym samym Papież staje niejako w rzędzie europejskich myślicieli dostrzegających załamanie czy nawet zmierzch cywilizacji zachodniej. Nie jest przy tym całkowitym pesymistą. Dlatego bardzo cenne wydają się jego uwagi i warto się z nimi zapoznać. Postanowiłem je zebrać i przedstawić w jednym artykule. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że pomieszane są tu zagadnienia Katolickiej Nauki Społecznej z zagadnieniami światopoglądowymi i pastoralnymi. Jednak kluczem, który je wszystkie mocno łączy, jest odniesienie do zjawiska obecnego kryzysu.

Co oznacza samo słowo kryzys? W *Dizionario delle idee*¹: kryzys jest przede wszystkim rozumiany jako stan przejściowych trudności. Wyróżniono tam cztery pola, na którym on zwykle występuje: pole ekonomiczno – społeczne, kulturowe, duchowo – moralne pojedynczego człowieka oraz etap dorastania młodego człowieka. Gdy chodzi o płaszczyznę ekonomiczno – społeczną – kryzys oznacza dezorientację i niepewność, co do postępowania w sytuacji, kiedy kończy się dotychczasowy stan rzeczy, który miał swoją równowagę i zaczyna się nowy stan, który jeszcze nie osiągnął stabilności. W przypadku kryzysu kulturowego dyskutuje się w filozofii, nauce, literaturze, sztuce itd. nad okresem schyłku dotychczasowych form wyrazu i poszukuje się nowych linii żywotnych dla kultury i nowej siły ekspansji.

¹ Por. A.A. V.V., "Crisi", w: *Dizionario delle idee*, red. Centro di studi filosofici di Gallarate, Firenze 1977, 204.

W trzecim przypadku oznacza on zamęt moralny i świadomościowy, który wstrząsa całą osobowością człowieka i wyniszcza harmonię władz wewnętrznych. Wreszcie w okresie dorastania mogą mieć miejsce dysharmonie psychiczne, zaburzenia w funkcjonowaniu i trudności zaadaptowania się do środowiska.

Kiedy zbiega się kryzys ekonomiczno – społeczny z kryzysem kulturowym wówczas dochodzi do kryzysu cywilizacji, który w niektórych przypadkach może przybierać tragiczne formy: konflikty zbrojne, upadek instytucji, przewrót wartości, poczucie zagubienia. Spengler napisał na początku XX w. książkę o upadku Zachodu², którą wywołał dużą dyskusję. Zaangażowali się w nią wielcy myśliciele, jak Maritain, Bierdiajew. Ortega y Gasset³ przeanalizował okres historyczny pomiędzy 1350 a 1550 r. i w oparciu o tę analizę podał następujące symptomy każdego kryzysu: utrata autentyczności kultury, demoralizacja człowieka spowodowana przez zamęt tez i norm sprzecznych z rozumem i moralnością konkretnych ludzi, sceptycyzm, utrata autentycznego ludzkiego „ja” wskutek pseudo – kultury, której działanie czysto mechaniczne wszczepiło się w wielu ludzi. Dochodzi do tego nieumiejętność rozwiązywania problemów własnego życia, konflikt uczuciowy, niezrozumiałe postępowanie środowiska, w którym człowiek indywidualny żyje i pracuje. Na tym tle, co pisze się o kryzysie w ogólności łatwiej będzie można docenić nauczanie Benedykta XVI na temat obecnie przeżywanego kryzysu w świecie.

1. Kryzys finansowo-ekonomiczny

Jak wiadomo w 2008 r. rozpoczął się wielki, światowy kryzys finansowy i ekonomiczny, który w drastycznej formie trwa po dzień dzisiejszy. Okres ten pokrywa się częściowo z pontyfikatem Benedykta XVI. Ojciec Święty zaś, spotykając się z dyplomatami poszczególnych państw, jak też z członkami organizacji międzynarodowych, poruszał często kwestię tego kryzysu. W swych przemówieniach uwrażliwiał słuchaczy na bolesne dla poszczególnych krajów jego skutki, zwłaszcza rozwijających się, jak też i dla poszczególnych osób. Wskazywał na możliwe jego przyczyny, podsuwał sposoby przeciwdziałania i zachęcał do ochrony ludzi przed jego skutkami, ukazywał wreszcie sposoby wyjścia. Można powiedzieć, że spośród wszystkich aspektów wielowymiarowego kryzysu, Papież najwięcej uwagi poświęcił właśnie jego aspektowi finansowo – ekonomicznemu.

Islandia np. została wówczas dotknięta tak głębokim kryzysem finansowym, iż ogłosiła bankructwo. Kiedy Pani ambasador Islandii składała listy uwierzytelniające w Watykanie, Papież wyraził nadzieję, że naród islandzki pokona zaistniałe trudności. Przy tej okazji powiedział, że kryzys finansowy, który ma zasięg ogólnoswiatowy, budzi niepokój, gdy chodzi o skutki dla różnych krajów i pojedynczych osób. Podkreślił też, że Stolica Święta przygląda się propozycjom mającym skonsolidować instytucje finansowe narodowe i międzynarodowe. Wyraził życzenie, by decydenci polityczni i ekonomiczni pozwolili kierować się mądrością, dalekowzroczno-

² Por. O. SPENGLER, *Der Untergang des Abendlandes*, 2 t. Monachium 1912-1922.

³ Por. M. ORTEGA Y GASSET, *Lo schema delle crisi ed altri Saggi*, Mediolan 1946.

ścią i docenianiem dobra wspólnego⁴. Tego samego dnia w innym przemówieniu dodał, że przeżywany kryzys finansowy powinien pobudzać kraje bogate, takie jak Luxemburg, do solidarności i pomocy w rozwoju krajom biedniejszym⁵.

Papież zachęcał też, by poszukiwać rozwiązań trwałych i solidarnych, uwzględniających dobro wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy są wystawieni na najbardziej dramatyczne konsekwencje kryzysu. Sprawiedliwość nie ma bowiem jedynie wartości społecznej i etycznej. Odsyła nie tylko do tego, co jest równe lub właściwe dla prawa. Hebrajska etymologia słowa odnosi sprawiedliwość przede wszystkim do tego, co „uporządkowane”. Sprawiedliwość Boga przejawia się więc – w tym ujęciu – poprzez swoją „słuszość”. Stawia każdą rzecz na swoim miejscu, wszystko we właściwym porządku, aby świat był zgodny z ustanowionym przez Boga ładem (Iz 11,3-5)⁶.

Zdaniem Papieża, trudno nie myśleć o ludziach i rodzinach dotkniętych trudnościami i niepewnością, jakie spowodował obecny kryzys finansowy i ekonomiczny obejmujący cały świat. Trudno nie wspomnieć o kryzysie żywnościowym i ociepleniu klimatycznym, które utrudniają dostęp do żywności i wody mieszkańcom najbardziej ubiednionych regionów na planecie. Stąd Papież dostrzega konieczność pilnego zastosowania skutecznej strategii zwalczania głodu i ułatwiania rozwoju rolnictwa lokalnego tych regionów. Ale z powodu kryzysu wzrasta ponadto liczba osób ubogich w państwach bogatych. Mimo to Benedykt XVI dostrzega światło nadziei w postaci podejmowanych prób zbudowania zdrowszej ekonomii, która mogłaby przynieść nową nadzieję ubogim. Wydaje się to możliwe, ale jedynie w oparciu o etykę, która uwzględnia wrodzoną godność osoby ludzkiej. Chodzi zatem o postawę moralną, a nie – jak to niektórzy oceniają – utopijną. I należy – zdaniem Benedykta – podjąć to moralne wyzwanie, gdyż wchodzi tu w grę przyszłość ludzkości, a więc przyszłość naszej planety i wszystkich jej mieszkańców, zwłaszcza młodych pokoleń⁷.

Przy innej okazji Benedykt XVI stwierdził, że nie ma wątpliwości, iż wspólnota światowa przechodzi obecnie poważny kryzys ekonomiczny. Ale ten wymiar kryzysu nie jest wymiarem jedynym; łączy się on zarazem z kryzysem strukturalnym, kulturowym oraz kryzysem wartości. Wedle Papieża, potrzebny jest więc plan na przyszłość, inspirowany przez zasady i wartości, które stanowią dziedzictwo ideałów takiego kraju jak Włochy. W trudnych chwilach – jak zapewniał Papież – ludność kraju potrafi bez wątpienia odnaleźć jedność intencji i odwagę, by pójść za mądrym przewodnictwem światłych rządzących, których podstawową troską jest dobro wszystkich⁸.

⁴ Por. Przemówienie wygłoszone do nowej ambasador Islandii przy Stolicy Świętej, 18.12.2008.

⁵ Por. Przemówienie skierowane do nowego ambasadora Luxemburga przy Stolicy Świętej, 18.12.2008.

⁶ Por. Przemówienie skierowane do nowych ambasadorów przy Stolicy Świętej z okazji wspólnej prezentacji listów uwierzytelniających, 18.12.2008.

⁷ Por. Przemówienie do członków Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej dla złożenia życzeń noworocznych, 8.01.2009.

⁸ Por. Przemówienie do Zarządu Regionu Lazio, Zarządu miasta i prowincji Rzymu, 12.01.2009.

Kiedy indziej Papież stwierdził, że niepokojący nas kryzys ekonomiczny stanowi wielkie wyzwanie dla wszystkich. Domaga się bowiem umiejętności uchwycenia i odnalezienia nowej syntezy pomiędzy dobrem wspólnym a rynkiem, pomiędzy kapitałem a pracą. Toteż znaczący wkład mogą tu wnieść przede wszystkim związki zawodowe. Ale jednocześnie, dla pokonania przeżywanego obecnie kryzysu ekonomicznego i społecznego, potrzeba wolnego i odpowiedzialnego wysiłku ze strony wszystkich. To zaś oznacza, że należy wznieść się ponad partykularne i sektorowe interesy i w ten sposób pokonywać razem, w jedności, nie zwalczając siebie nawzajem, trudności, jakie pojawiły się w każdym sektorze społeczeństwa, zwłaszcza w świecie pracy. Potrzeba nam współdziałania, gdyż razem łatwiej jest przewyciężyć zjawiska kryzysowe (Koh 4,9-10). Z tych wypowiedzi wynika, że Papież żywił głębokie pragnienie, by współczesny kryzys światowy wyzwolił na nowo wspólną wolę ożywienia kultury solidarności i odpowiedzialnego uczestnictwa, które wydają się nieodzownym warunkiem budowania wspólnej przyszłości naszej planety⁹.

W trakcie podróży do Afryki dziennikarze pytali Papieża, z jakim programem wybiera się, podczas przeżywanego obecnie kryzysu światowego, na ten kontynent. Benedykt XVI odpowiedział, że nie jedzie z programem ekonomicznym, ale religijnym, tj. z programem wiary i moralności. Lecz ta właśnie stanowi najbardziej istotny wkład w rozwiązywanie kryzysu ekonomicznego, jaki przeżywamy obecnie. Wiadomo bowiem, że podstawowym źródłem kryzysu stało się pomijanie zasad etyki w budowaniu struktur ekonomicznych; dopiero dzisiaj zaczynamy lepiej rozumieć, że etyka nie jest czymś „zewnętrznym” wobec ekonomii, lecz okazuje się właśnie czymś jak najbardziej „wewnętrznym” i że ekonomia nie funkcjonuje dobrze, jeśli nie zawiera w sobie elementu etycznego. Dlatego właśnie mówiąc o Bogu i o wielkich wartościach duchowych, które stanowią o życiu chrześcijańskim, Papież może mieć swój udział w pokonywaniu tego kryzysu. Będzie więc w Afryce apelował o solidarność międzynarodową; Kościół katolicki jest bowiem powszechny, otwarty na wszystkie kultury i wszystkie kontynenty i jest obecny we wszystkich systemach politycznych. W ten sposób solidarność stanowi jego wewnętrzną zasadę, podstawową dla katolicyzmu.

2. Społeczne skutki kryzysu

Obecny kryzys finansowy i ekonomiczny, który szerzy się różnymi kanałami w krajach o niskich dochodach, doprowadził w konsekwencji do wielkich nierówności społecznych. Odpywają bowiem zagraniczne inwestycje, zaprzestaje się poszukiwania surowców i coraz trudniej uzyskać pomoc międzynarodową. Do tego pracujący na emigracji obywatele, stają się również ofiarami recesji, dotykającej krajów, które ich przyjęły i w rezultacie przesyłają rodzinom pozostałym w kraju coraz mniej pieniędzy. Dlatego dla mieszkańców krajów najsłabszych ekonomicznie kryzys finansowy przemienia się w istną katastrofę ludzką. Ci bowiem, którzy żyli już w ekstremalnym ubóstwie, stają się jego pierwszymi ofiarami, ponieważ są właśnie

⁹ Por. Przemówienie do kierownictwa Włoskiej Konfederacji Związków Zawodowych (CISL), z okazji 60 – tej rocznicy powstania tej organizacji, 31.01.2009.

najsłabsi. Kryzys powoduje jednak, że w ubóstwo popadają również osoby, które wcześniej żyły w sposób zupełnie przyzwoity, choć nie zaliczały się do zamożnych. Sfera ubóstwa powiększa się więc, prowadzi do daleko idących konsekwencji i często – jak się okazuje – nieodwracalnych. W ten sposób recesja spowodowana przez kryzys ekonomiczny może stać się zagrożeniem dla samej egzystencji wielu pojedynczych osób.

Światowy kryzys ekonomiczny, wraz z towarzyszącym mu wielkim wzrostem bezrobocia, redukuje możliwość zatrudnienia; stąd rośnie liczba tych, którzy nie są w stanie znaleźć nawet tymczasowej pracy. W rezultacie zmusza to wielu do opuszczenia własnej ziemi i swej wspólnoty pochodzenia. Są oni skłonni do podjęcia każdej pracy w warunkach nie odpowiadających godności ludzkiej, z trudem wtapiają się w społeczności, które ich przyjmują, a to z powodu różnicy języka, kultury i porządku społecznego. Wielu wyrusza więc na emigrację nie tyle po to, by polepszyć warunki życiowe, co po to, by po prostu przeżyć¹⁰.

Pierwszymi ofiarami recesji stają się na ogół niewinne dzieci, które trzeba chronić w sposób szczególny. Kryzys ekonomiczny wywołuje również inny skutek: tj. desperację, a ta prowadzi z kolei niektórych ludzi do poszukiwania budzących obawy rozwiązań, które pozwalają jakoś przetrwać dzień dzisiejszy. Niestety temu poszukiwaniu towarzyszą często akty indywidualnej i kolektywnej przemocy, które mogą prowadzić do konfliktów wewnętrznych i narażają na destabilizację najsłabsze społeczeństwa. Aby przeciwstawić się obecnemu kryzysowi i znaleźć odpowiednie rozwiązania, niektóre kraje postanowiły rzecz bardzo chwalebną, mianowicie, że nie będą zmniejszać pomocy krajom biedniejszym, a wręcz przeciwnie, tę pomoc zwiększą. Trzeba, by inne kraje uprzemysłowione poszły za ich przykładem i również pomagały krajom potrzebującym w podtrzymywaniu ich ekonomii i zapewnianiu środków społecznych przeznaczonych na ochronę ludności najbardziej potrzebującej. Papież apelował o braterstwo i solidarność największych państw, o globalną hojność, którą najsłabsi mogli by odczuć bardzo realnie. Konieczność dzielenia się domaga się od krajów uprzemysłowionych, aby znalazły poczucie miary i wstrzemięźliwości w zakresie ekonomii i stylu życia¹¹.

Nadchodzące święta Bożego Narodzenia dały okazję Papieżowi, by wspomnieć, że również te uroczystości w sposób naturalny kierują myśl ku kryzysowi pracy, który niepokoi dziś całą ludzkość. Modlił się, aby Dzieciątko Jezus, które w świętą noc Betlejemską przyszło na świat, aby wyjść naprzeciw ludzkim trudnościom, także w tym naszym trudnym czasie spojrzeć z dobrocią na wszystkich, którzy zostali dotknięci kryzysem i by wzbudziło w ludziach poczucie solidarności. Kto ma możliwość pracy, winien być za to Bogu wdzięczny i otworzyć wspaniałomyślnie swą duszę dla tych, którzy mają trudności z jej znalezieniem, a przez to przeżywają trudności bytowe¹². Z okazji tychże świąt powiedział ponadto, że Zbawiciel

¹⁰ Por. Przemówienie do uczestników VI Światowego Kongresu dla duszpasterstwa emigrantów i uciekinierów, 9.11.2009.

¹¹ Por. Por. Przemówienie do nowych ambasadorów z okazji wspólnej prezentacji listów uwierzytelniających, 29.05.2009.

¹² Por. Przemówienie do członków Urzędu Pracy Stolicy Apostolskiej, 19.12.2008.

przyszedł w ciemną noc, a mimo to Jego obecność była bezpośrednio źródłem radości (Łk 2,9-10). Rzeczywiście świat jest ciemny tam, gdzie człowiek nie rozpoznaje swojej więzi ze Stwórcą i w ten sposób podważa zarazem swe relacje z innymi ludźmi i z całym stworzeniem. Obecna chwila została niestety naznaczona głębokim złem i różnymi wymiarami kryzysu: ekonomicznym, politycznym i społecznym; a dzisiejsze problemy stanowią tego dramatyczny wyraz¹³.

3. Przyczyny kryzysu

Benedykt XVI wskazywał przy różnych okazjach na różne przyczyny kryzysu finansowego. Jako jedną z nich wymieniał indywidualizm. Uznał przy tym, że właśnie skutek kryzysu finansowego ostatnich dwunastu miesięcy, cały świat mógł dostrzec konsekwencje wyolbrzymionego indywidualizmu, który skłania do faworyzowania osobistych korzyści, wykluczając inne dobra. W encyklice *Caritas in Veritate* zauważył, że podejmuje się dziś wiele rozważań o konieczności zdrowego podejścia etycznego do procesów integracji ekonomicznej i politycznej oraz, że coraz częściej można dojść do przekonania, iż globalizacja musi zmierzać ku integralnemu rozwojowi ludzkiemu: jednostek, wspólnot i ludów, że musi być kształtowana nie przez siły mechaniczne czy deterministyczne, lecz przez ludzkie wartości otwarte na transcendencję (CV 42). Nasz świat najbardziej potrzebuje więc namysłu nad prawdziwym sensem wolności, która „nie polega na totalnej autonomii, lecz na dawaniu odpowiedzi na apel bytu” (CV 70). Stąd pochodzi przekonanie Stolicy Apostolskiej co do niezastąpionej roli wspólnoty wiary w życiu publicznym i w debacie publicznej¹⁴.

Do indywidualizmu, jako źródła kryzysu, Benedykt XVI powrócił także w przemówieniu ze stycznia 2012 r. A to dlatego, że – według niego – indywidualizm zaciemnia relacyjny wymiar człowieka i prowadzi go do zamknięcia się we własnym, małym świecie. Indywidualista stara się zaspokoić przede wszystkim własne potrzeby i pragnienia, mało lub wcale nie troszcząc się o innych. Konsekwencje tej mentalności odnajduje Papież w takich zjawiskach jak: spekulacje giełdowe, lokowanie pieniędzy, a także coraz trudniejsze dla młodych włączanie się w świat pracy, samotność wielu ludzi starszych, wreszcie anonimowość, która charakteryzuje życie w miejskich dzielnicach i – co za tym idzie – powierzchowne często spojrzenie na sytuacje marginalizowania ludzi i ich ubóstwo. W tej sytuacji ważne byłoby, by dojrzał odnowiony humanizm, w którym tożsamość bytu ludzkiego będzie ujmowana w kategoriach osoby. Wiara bowiem mówi nam, że człowiek jest bytem powołanym do życia w relacji i że „ja” może odnaleźć siebie jedynie wychodząc od „ty”, które go zaakceptuje i pokocha. A tym „Ty” jest przede wszystkim Bóg – „Ty Boże”¹⁵, który jako jedyny jest w stanie udzielić przyjęcia bezwarunkowego i obdarzyć miłością nieskończoną. Takim „ty” są też inni, najbliżsi, od których trzeba zacząć odkrywanie tej relacyjności będącej elementem konstytutywnym własnego

¹³ Por. Przemówienie do Zarządu miasta Rzymu, prowincji i regionu, 9.01.2012.

¹⁴ Por. Przemówienie do nowego ambasadora USA przy Stolicy Świętej, 2.10.2009.

¹⁵ Por. Przemówienie do Zarządu Rzymu, Prowincji i Regionu, 12.01.2012.

życia, a jest to pierwszy krok do ożywienia społeczności ludzkiej. Zadaniem instytucji pozostaje zaś sprzyjanie wzrostowi świadomości, że każdy człowiek stanowi część rzeczywistości, w której na podobieństwo organizmu ludzkiego, część jest ważna dla całości. Myśl tę wyraził już Menenio Agrippa w słynnej apologii opisaney przez Tytusa Liwiusza w jego historii Rzymu (*Ab Urbe Condita*, II,32).

Przybierający na sile kryzys ekonomiczny i finansowy uderzył w rodziny i przedsięwzięcia krajów ekonomicznie zaawansowanych, gdzie miał swój początek. Stworzył przy tym sytuację, w której wielu, zwłaszcza młodych, poczuło dezorientację i frustrację w swych dążeniach ku świetlanej przyszłości. Dotknął także głęboko kraje rozwijające się. Benedykt XVI uważa jednak, że mimo wszystko nie powinniśmy tracić odwagi, ale zdecydowanie wkroczyć na nową drogę, podejmując nowe formy zaangażowania. Kryzys może i powinien stać się podniętą do refleksji nad egzystencją ludzką i nad doniosłością wymiaru etycznego. Refleksja ta winna poprzedzić analizę mechanizmów, które rządzą życiem ściśle ekonomicznym. Nie chodzi bowiem tylko o to, by szukać sposobów powstrzymania strat indywidualnych lub ratować ekonomie narodowe; chodzi raczej o to, by przyjąć czy stworzyć nowe reguły, jakie zapewnią wszystkim możliwość życia w sposób godny i pozwolą rozwijać każdemu jego własne zdolności dla dobra całej wspólnoty¹⁶.

Kryzys ekonomiczny i finansowy, który dotknął różne obszary świata, ma – zdaniem Benedykta XVI – swe najgłębsze korzenie właśnie w kryzysie etycznym. Etymologia słowa „kryzys” przywołuje wymiar „oddzielania” i w szerokim sensie „wartościowania”, „osądzania”. Obecny kryzys może więc być okazją dla całej społeczności cywilnej, by zweryfikowała, czy wartości stanowiące podstawę naszego życia społecznego mogą zrodzić społeczność bardziej sprawiedliwą, równą i solidną – stabilną, czy raczej konieczne byłoby głębokie ich przemyślenie, aby odkryć wartości, które mogłyby stać się podstawą prawdziwej odnowy społeczeństwa i które faworyzowałyby nie tylko wzrost gospodarczy, lecz promowałyby także integralne dobro osoby ludzkiej¹⁷. Można tu postawić pytanie: jakimi zasadami etycznymi powinni kierować się ludzie odpowiedzialni za ekonomię i finanse? W encyklice *Deus Caritas est* Papież wskazuje na cztery takie zasady, mianowicie na: przejrzystość, uczciwość, odpowiedzialność oraz na zasadę darmości czyli na logikę daru, który stanowi wyraz braterstwa; wszystkie one mogą i powinny występować w obrębie normalnej działalności ekonomicznej, a wynikają z potrzeby miłości i prawdy (DC 36).

Papież uważa przy tym, że zachowanie wolności wiąże się nierozdzielnie z szacunkiem dla prawdy, oraz z poszukiwaniem autentycznej ludzkiej pomyślności. Z tego względu kryzys naszych współczesnych demokracji domaga się odnowionego zaangażowania na rzecz racjonalnego dialogu, aby prowadzić politykę sprawiedliwą i mądrą, szanującą godność i naturę ludzką. Kościół w USA przyczynia się do tego rozróżniania zwłaszcza poprzez formację sumień i swój apostołat wychowawczy, przez który wnosi znaczący i pozytywny wkład do życia obywatelskiego i do debaty publicznej Amerykanów¹⁸.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Por. Przemówienie do nowego ambasadora USA przy Stolicy Świętej, 2.10.2009.

Zwłaszcza kultywowanie wartości „życia, wolności i poszukiwania szczęścia” nie może być rozpatrywane nadal na sposób indywidualistyczny i nacjonalistyczny, ale ujmowane w sposób wyższy jako dobro wspólne całej rodziny ludzkiej. Trwający międzynarodowy kryzys ekonomiczny domaga się zatem wyraźnie rewizji aktualnych struktur finansowych, ekonomicznych i politycznych w świetle imperatywu etycznego, aby zapewnić rozwój integralny wszystkich. Konieczny wydaje się bowiem – w przekonaniu Benedykta – model globalizacji inspirowany przez autentyczny humanizm, w którym ludzie i narody postrzega się nie tylko jako sąsiadów, lecz raczej jako braci i siostry¹⁹.

Trwający kryzys ekonomiczno – finansowy i jego nieznane w pełni konsekwencje stawiają przede wszystkim wielu przedsiębiorców przed wielkimi i trudnymi wyzwaniami, z którymi muszą się oni skonfrontować jako chrześcijanie, zachowując nowe i głębokie poczucie odpowiedzialności, dając dowody solidarności i zdolności dzielenia się. Ponieważ u podstaw obecnych trudności ekonomicznych leży kryzys moralny, w/w winni tak działać, aby zasady etyczne miały prymat przed wszelkimi innymi wymaganiami. Trzeba bowiem nieść środki zaradcze tam, gdzie jest korzeń kryzysu, faworyzując odkrywanie tych wartości duchowych, z których wywodzą się idee, plany i dzieła. Jak Papież przypomniał: „musimy przyjąć z realizmem, ufnością i nadzieją nowe odpowiedzialności, do jakich nas wzywa scenariusz świata, który potrzebuje głębokiej odnowy kulturowej i odkrycia wartości podstawowych, aby budować lepszą przyszłość”. Potrzebna jest współpraca na polu etycznym, rodzinnym, szkolnym, związków zawodowych i każdej instytucji politycznej, kulturalnej i cywilnej; potrzeba współpracy, stymulowania i promowania, zwłaszcza gdy chodzi o sprawę młodych. Oni pełni planów i nadziei starają się wspaniałomyślnie budować swą przyszłość i oczekują przykładów od starszych. Nie można iść zawieść (CV 21)²⁰.

Papież zwrócił zarazem uwagę, że głęboki kryzys ekonomiczny, który opanował cały świat, wraz z przyczynami, które leżą u jego podstaw, uwidocznili potrzebę bardziej zdecydowanego i odważnego inwestowania na polu wiedzy i wychowania, jako na drogę, na której zostaną podjęte wielorakie wyzwania, a młode pokolenia zostaną przygotowane do zbudowania lepszej przyszłości (CV 30-31.61). Podkreślił, że w obliczu zachodzących przemian, coraz pilniejsza okazuje się konieczność odwoływania się do wartości fundamentalnych, które trzeba przekazać jako nieodzowne dziedzictwo. Tak więc – zdaniem Benedykta – na instytucjach akademickich ciążyą pilne zadania o charakterze etycznym²¹.

Podobnie zwracając się do władz Mediolanu Papież powiedział, że kryzys, jaki obecnie przeżywamy, wymaga obok odważnych decyzji techniczno – politycznych, także darmowości. W CV 6 zaś napisał: „*Miasta człowieka* nie umacniają tylko

¹⁹ Por. tamże, 2.10.2009.

²⁰ Por. Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Narodowego Narodowej Konfederacji Coldiretti, 22.06.2012.

²¹ Por. Przemówienie do wykładowców i studentów Wolnego Uniwersytetu Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej (LUMSA), 12.11.2009.

związki między prawami i obowiązkami, ale jeszcze bardziej i przede wszystkim relacje oparte na bezinteresowności, miłosierdziu i komunii”²².

W dobie obecnego kryzysu statystyki stwierdzają dramatyczny wzrost liczby tych, którzy cierpią głód, a do tego rosną ceny produktów żywnościowych, zmniejszyły się możliwości ekonomiczne najbiedniejszej ludności, ograniczony został dostęp do rynku i żywności. Wszystko to dzieje się wówczas, gdy się potwierdza, że Ziemia może w sposób wystarczający wyżywić wszystkich swoich mieszkańców. W rzeczywistości, choć w niektórych regionach produkcja rolna pozostaje niska również z powodów klimatycznych, to jednak globalna produkcja jest zupełnie wystarczająca, aby zaspokoić zapotrzebowanie na żywność, zarówno obecnie jak i w przewidywanej przyszłości. Dane te wskazują więc na brak relacji przyczynowo – skutkowych pomiędzy wzrostem ludności a głodem, czego dowodem pożałowania godne niszczenie żywności dla zachowania zysku ekonomicznego²³. W przekonaniu Benedykta, źródłem panującego głodu nie jest tylko brak żywności, ale przede wszystkim brak instytucji ekonomicznych, które byłyby w stanie zagwarantować regularny i odpowiedzialny dostęp do żywności i wody (CV 27).

Kryzys i trudności, na jakie cierpią dziś relacje międzynarodowe, państwa, społeczeństwo i ekonomia, powstały w dużej mierze z braku zaufania i właściwej inspiracji solidarnościowej, kreatywnej i dynamicznej ukierunkowanej na dobro wspólne, które wniosłyby do odniesień międzyludzkich, również niejako „do wnętrza” aktywności ekonomicznej przyjaźń, solidarność i wzajemność. Dobro wspólne jest celem, który nadaje sens postępowi i rozwojowi, te zaś pozbawione tego celu ograniczają się jedynie do produkcji dóbr materialnych; są one konieczne, ale bez ukierunkowania na dobro wspólne prowadzą do panowania konsumizmu, ubóstwa i nierówności, niestabilności, słowem, stają się negatywnymi czynnikami postępu i rozwoju²⁴. Podobnie pół roku później w noworocznym przemówieniu do dyplomatów Papież podkreślił, że jedna z przyczyn głębokiego kryzysu, jaki dotknął ekonomię światową powodując szeroką destabilizację społeczną, tkwi w panującej mentalności egoistycznej i materialistycznej, która zapomina o ograniczeniach własnych i całego stworzenia. Ta mentalność przyczynia się do wyniszczania całego stworzenia²⁵.

Benedykt XVI zwrócił uwagę, że jego poprzednik Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* ogłoszonej w momencie rewolucji przemysłowej ustanowił nowatorską zasadę o redystrybucyjnej działalności państwa, koniecznej dla utrzymania ładu obywatelskiego. Niestety dzisiaj procesy otwierania rynków i społeczeństw „doprowadziły do kryzysu tej wizji, która okazuje się niewystarczająca, by zaspokoić wymogi w pełni ludzkiej ekonomii. To, co nauka społeczna Kościoła utrzymywała

²² Por. Przemówienie do władz Mediolanu, 2.06.2012.

²³ Por. Przemówienie w czasie wizyty w FAO z okazji 36. Sesji Konferencji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wyżywienia i Rolnictwa, 16.11.2009.

²⁴ Por. Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Fundację “Centesium annus – Pro Pontifice”, 22.05.2010.

²⁵ Por. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej, 11.01.2011.

od zawsze, na podstawie swojej wizji człowieka i społeczeństwa, dzisiaj stało się wymogiem mechanizmów cechujących globalizację” (DC 39). I Papież stwierdza dalej, że „zintegrowana ekonomia naszych czasów nie eliminuje roli państw, a raczej zobowiązuje ich rządy do głębszej wzajemnej współpracy” (DC 41). Jeśli więc chce się rozwiązać obecny kryzys, trzeba przywrócić rolę państwa i tym bardziej przywrócić liczne zakresy jego działalności. Za bł. Janem XXIII opowiada się Benedykt XVI za prawdziwą światową władzą polityczną, która by zarządzała ekonomią światową, zapobiegając pogłębianiu się kryzysu i związanym z nim zachwianiem równowagi, co więcej, pracowała nad uzdrowieniem gospodarki dotkniętej kryzysem globalnym (DC 67).

Papież wskazał podjęcie solidarnej pracy na rzecz rozwoju krajów ubogich jako na jedną z dróg rozwiązania kryzysu globalnego. Uznał bowiem, że pomoc tym krajom zaspakaja ich zapotrzebowania na dobra konsumpcyjne, a dbałość o rozwój ich obywatele może doprowadzić do prawdziwego wzrostu ekonomicznego i przyczynić się w konsekwencji do podtrzymania zdolności produkcyjnych krajów bogatych (DC 27.60). Obecny kryzys ekonomiczno – finansowy uczynił więc jeszcze ostrzejszym i bardziej nagłym problem postępu, o którym pisał Paweł VI w *Populorum progressio* (DC 39).

5. Kryzys Zachodu

W jednym z przemówień Papież wyróżnił dwa etapy historii Zachodu po II wojnie światowej. Okres do 1968 r. określił jako czas odbudowywania Europy po zniszczeniach wojennych w oparciu o zasady chrześcijańskie. W 1968 r. przyszedł wielki kryzys tzw. rewolucji kulturalnej i zaczęło wydawać się, że przeminęła epoka historyczna chrześcijaństwa. Okazało się jednak wkrótce, że obietnice z roku 1968 nie zostały się i zaczęła budzić się świadomość, iż istnieje jeszcze inny, bardziej kompleksowy sposób dokonywania zmian, domagający się przemiany naszego serca, a jednak bardziej prawdziwy; tak rodzą się nowe powołania. Do zadań chrześcijan należy, aby pomagać młodym odnaleźć drogę ku przyszłości²⁶.

W posynodalnej Adhortacji Apostolskiej „Kościół w Ameryce” zostały wymienione „grzechy społeczne” naszej epoki, które ukazują „głęboki kryzys” pochodzący z utraty poczucia Boga i z nieobecności zasad moralnych, jakie powinny kierować życiem każdego człowieka. „Bez odniesień moralnych wpada się w niepomaganą żądzę bogactwa i władzy, która zaciemnia wszelką wizję ewangeliczną rzeczywistości społecznej” (56). Niestety „napawa wielką troską fakt, że w niektórych środowiskach, z powodu żądz władzy, zniszczono zdrowe formy współżycia i zarządzania sprawami publicznymi, a narosły zjawiska korupcji, bezprawia, handlu narkotykami i przestępczości zorganizowanej. Wszystko to prowadzi do różnych form przemocy, obojętności i pogardy dla niezniszczalnej wartości życia”²⁷.

²⁶ Por. Dialog z duchowieństwem diecezji Aosty, 25.07.2005.

²⁷ Por. Przemówienie do biskupów Meksyku (2. Grupa - Północny Wschód Centrum) z okazji wizyty ad limina Apostolorum, 15.09.2005.

Kryzys, jakiego doświadczamy na Zachodzie, niesie ze sobą ogólną obojętność wobec wiary chrześcijańskiej, aż do zmarginalizowania jej w życiu publicznym. W ubiegłych dziesiątkach lat utrzymywał się jeszcze do pewnego stopnia ogólny zmysł chrześcijański, który nadawał wspólne odczuwanie, wspólne intuicje i odczucia całych pokoleń wyrosłych w cieniu wiary. Wyciskała ona swoje piętno i kształtowała kulturę. Dzisiaj niestety dostrzegamy dramat fragmentaryzacji, która nie znajduje już jednoczącego punktu odniesienia; można ponadto zauważyć takie zjawisko, że pewne osoby z jednej strony pragną należeć do Kościoła, ale z drugiej są głęboko przeniknięte wizją życia kontrastującego z wiarą²⁸.

Rok później przemawiając do biskupów Włoch Papież stwierdził, że w społeczeństwach europejskich Bóg został niestety wykluczony z horyzontu myślenia wielu osób. Spotykamy się z indyferencją wobec problemu Boga, zamknięciem się na problematykę transcendencji lub wprost zaniechaniem mówienia o Bogu. Wiare w Boga przesuwa się do sfery subiektywnej, redukuje się Go do tego, co wewnętrzne i prywatne, odsuwa się Go na margines świadomości publicznej. To właśnie z tego odrzucenia, z tego braku otwarcia na Transcendencję wyłania się jądro kryzysu, który rani Europę, a który jest przede wszystkim kryzysem duchowym i moralnym; człowiek sam próbuje tworzyć i realizować własną tożsamość, a odrzuca tę nadaną mu przez Boga²⁹.

Odpowiedzią na kryzys życia chrześcijańskiego, jaki ma miejsce w wielu krajach, zwłaszcza o starożytnej tradycji chrześcijańskiej, stało się powołanie kolejnej dykasterii promującej nową ewangelizację. Pojęcie nowej ewangelizacji mówi o potrzebie odnowionego sposobu głoszenia dobrej nowiny o zbawieniu, zwłaszcza ludziom ochrzczonym, żyjącym w społeczeństwach, w których postępująca sekularyzacja pozostawiła głębokie ślady. Ewangelizacja jest zawsze nowym głoszeniem zbawienia przyniesionego przez Chrystusa, aby umożliwić uczestnictwo ludzkości w tajemnicy Boga i w jego życiu miłości oraz otworzyć ją na przyszłość nadziei trwałej i silnej. Chodzi o zintensyfikowanie działania misjonarskiego, aby odpowiedzieć na mandat Chrystusa³⁰.

Benedykt XVI mówił o kryzysie cywilizacji ludzkiej zanim jeszcze ten kryzys stał się kryzysem cywilizacji chrześcijańskiej. Kiedy jednak można mówić o kryzysie cywilizacji? Otóż ma on miejsce wtedy, gdy z powodu zagłuszenia, zaciemnienia sumienia ludzkości przez sceptycyzm i relatywizm etyczny dochodzi do przekreślenia fundamentalnych zasad naturalnego prawa moralnego; zostaje wówczas radykalnie zaburzony, ugodzony w swe podstawy sam porządek demokratyczny. Gdy bowiem chodzi o podstawowe wymagania godności osoby ludzkiej, o życie człowieka, o instytucję rodziny, o sprawiedliwość porządku społecznego, tj. o podstawowe prawa człowieka, żadne ustanowione przez człowieka prawo nie może odrzucić normy wpisanej przez Stwórcę w ludzkie serce, tak by sama społeczność

²⁸ Por. Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady do spraw promocji nowej ewangelizacji, 30.05.2011.

²⁹ Por. Przemówienie do Zgromadzenia Konferencji Biskupów Włoch, Aula synodalna, 24.05.2012.

³⁰ Por. Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady do spraw promocji nowej Ewangelizacji, 30.05.2011.

nie została dramatycznie zraniona, ugodzona w to, co stanowi jej nieodzowną bazę. Prawo naturalne staje się w ten sposób prawdziwą gwarancją tego, by każdy mógł żyć wolny i być szanowany w swej godności oraz chroniony przed wszelką manipulacją ideologiczną i przed wszelką samowolą oraz nadużywaniem ze strony silniejszego. Nikt nie może uchylać się od tych wymagań. Z tego względu Papież zachęca, by zmobilizować sumienia wszystkich ludzi dobrej woli, świeckich, ale też wyznawców innych religii, aby stworzyć w kulturze oraz społeczności cywilnej i politycznej pełną świadomość, jak nieodzowne jest naturalne prawo moralne. Od uszanowania tego prawa zależy w istocie autentyczny postęp, tak pojedynczych osób, jak i całej społeczności, zgodny z prawym rozumem, który oznacza uczestnictwo w Rozumie Boskim³¹.

Papież ostrzegł także, że na kryzys Zachodu nie będzie lekarstwa i Europa zostanie skazana na całkowity zmierzch, jeśli sumienie, jak się dzisiaj często sugeruje, zostanie zredukowane do obszaru wyłącznie subiektywnego, który miałby być miejscem zsyłki religii i moralności. Bowiern jakość życia społecznego i obywatelskiego, jakość demokracji zależą w dużej mierze od tego punktu „krytycznego”, jakim pozostaje sumienie, od tego, jak się je rozumie i jak się je kształtuje. Jeśli natomiast uda się nam na powrót odkryć sumienie jako miejsce słuchania prawdy i dobra, miejsce odpowiedzialności przed Bogiem i braćmi w człowieczeństwie, miejsce, które daje siłę w walce przeciwko wszelkiej dyktaturze – wówczas odnajdziemy nadzieję na przyszłość. Wielkie osiągnięcia współczesne, jakimi są: uznanie i gwarancje wolności sumienia, praw ludzkich, wolności nauki, a więc podstawowe elementy społeczeństwa wolnego, dadzą się utrwalić i rozwinąć jedynie pod warunkiem, że racjonalność i wolność zostaną otwarte na ich fundament transcendentny. Jest to konieczne, jeśli chciałoby się uniknąć ich samoprzekreślenia, jakiego niestety współcześnie doświadczamy³².

6. Kryzys demograficzny

Wiadomo, że wiele krajów europejskich przeżywa dziś głęboki kryzys demograficzny. Z niepokojem pisze o tym dramatycznym spadku liczby urodzin Papież w encyklice *Deus Caritas est* (44). Nie omieszkał także powiedzieć do biskupów katolickich z Rosji, że również w ich kraju odnotowuje się kryzys rodziny i będący jego skutkiem niż demograficzny³³. Powtórzył to także przyjmując biskupów krajów bałtyckich. Podkreślił zarazem, że przyczyną tego kryzysu są przede wszystkim kruche więzy małżeńskie oraz plaga aborcji. Te zaś dzisiejszy świat uznaje za wyraz nowoczesności. Tymczasem, jeśli nowoczesność nie zakorzenia się w autentycznych wartościach ludzkich, zostaje tym samym narażona na tyranię niestabilności i

³¹ Por. Przemówienie do członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 5.10.2007.

³² Por. Przemówienie na spotkaniu w Zagrzebiu z przedstawicielami społeczności świeckiej świata politycznego, akademickiego, kulturalnego i przedsiębiorczego, wraz z korpusem dyplomatycznym i liderami religijnymi, 4.06.2011.

³³ Przemówienie do biskupów Katolickich z Rosji przybyłych do Rzymu z wizytą ad limina Apostolorum, 29.01.2009.

zniszczenie. W tej sytuacji wspólnota Kościoła, bogata wiarą i wsparta łaską Bożą czuje się powołana, by być punktem odniesienia dla społeczeństwa, w którym żyje i by prowadzić z tym społeczeństwem dialog. Nie można zapominać o tym, że Kościół niejako ze swej istoty okazuje się nauczycielem życia, gdyż wyprowadza z prawa naturalnego oraz ze Słowa Bożego zasady, które wskazują na niezbywalne podstawy budowania rodziny zgodnie z planem Stwórcy³⁴.

7. Kryzys społeczny

Kiedy można mówić już o kryzysie społecznym? Otóż zdaniem Papieża, zasadniczym symptomem przeżywania przez społeczeństwo tego wymiaru kryzysu jest sytuacja, gdy nie potrafimy przekazać wartości swej kultury i podstawowych wartości następnym pokoleniom, a tak właśnie dzieje się dzisiaj w wielu krajach³⁵. Ważną wzmiankę o kryzysie spotykamy też w adhortacji posynodalnej poświęconej Kościołowi w Afryce (*Africae minus*), gdzie Papież zauważa, że Kościół na tym kontynencie przeżywa szok kulturowy, który kwestionuje tysiącletnie fundamenty życia społecznego i w rezultacie utrudnia spotkanie z nowoczesnością. Ów szok kulturowy Papież nazywa kryzysem antropologicznym. Jest on na tyle poważny, że mógłby wydawać się beznadziejny. Mimo to Benedykt XVI widzi możliwość odnalezienia dróg nadziei w dialogu wszystkich grup społecznych i religijnych, jak też w odnowie duchowej opartej na odnalezieniu właściwej koncepcji człowieka (AM 11). Nieco dalej podkreśla, że drogą wyjścia z zakłętego kręgu nękających Afrykę wojen winno być – zgodnie ze wskazaniem Synodu – pojednanie: „Pojednanie przezwycięża kryzysy, przywraca godność osób i otwiera drogę do rozwoju i trwałego pokoju między narodami na wszystkich poziomach”³⁶.

W czasie swej pielgrzymki do Czech Benedykt XVI zaznaczył, że jest świadom tego, iż kraje Europy Środkowej i Wschodniej przeżywają niełatwe kryzysy społeczne. Pochodzą one stąd, że społeczeństwa te z jednej strony odczuwają jeszcze rany spowodowane przez ideologię ateistyczną, a z drugiej często są już zafascynowane współczesną mentalnością konsumizmu hedonistycznego. Zostały bowiem dotknięte niebezpiecznym kryzysem wartości ludzkich i religijnych i w rezultacie daleko idącym relatywizmem etycznym i kulturowym. W tej sytuacji pojawia się pilna potrzeba zaangażowania wszystkich wiernych w umacnianie wartości duchowych i moralnych w życiu dzisiejszej społeczności poprzez działalność w Caritas, edukację młodych pokoleń, duszpasterstwo młodzieżowe i inne³⁷.

Papież przyznał ponadto, że w świecie współczesnym działają destabilizujące czynniki społeczne, które powodują, iż młode pokolenia okazują się w zetknięciu z

³⁴ Por. Przemówienie do biskupów Konferencji Episkopatów Litwy, Łotwy i Estonii przybyłych z wizytą ad limina Apostolorum, 23.06.2006.

³⁵ Por. Przemówienie na spotkaniu z młodzieżą na placu Yenne, 7.09.2008.

³⁶ *Propositio* 5; AM 2.

³⁷ Por. Przemówienie w czasie sprawowania niesporów z kapłanami, zakonnikami, zakonnkami, klerykami i ruchami świeckimi w katedrze św. Wita w Pradze, 26.09.2009.

rzeczywistością zbyt kruche, a wskazują na to: rozbite rodziny i kryzys wychowawczy. Stąd widoczna staje się potrzeba odpowiedniej formacji do życia duchowego kapłanów, a następnie wiernych. Uczyni to wspólnoty chrześcijan świadomymi swego powołania oraz uzdolni ich do ukazywania wartości życia duchowego, zwłaszcza ludziom młodym³⁸.

8. Kryzys historiografii

Spółczesne społeczeństwa naznaczone przez pozytywizm i materializm przeżywają też kryzys w wymiarze historiografii, która musi walczyć o własną egzystencję. Obie wspomniane ideologie doprowadziły bowiem do niepokonanego entuzjazmu wobec postępu; ów entuzjazm podtrzymywany jest przy tym przez spektakularne odkrycia i sukcesy w zakresie techniki, pomimo straszliwych doświadczeń XX w. W podobnym kontekście przeszłość jawi się jako ciemne tło, na którym teraźniejszość i przyszłość błyszczą kuszącymi obietnicami. Do tego dołącza się utopia budowania rajów na ziemi, pomimo że ta utopia okazała się już zwodnicza³⁹.

9. Kryzys w łonie Kościoła

Wielowymiarowy kryzys, jaki przeżywa współczesny świat, przenika także i do Kościoła. Mówi się bowiem dzisiaj wiele o kryzysie wiary. Można by zapytać: jakie są tego przyczyny? Jedną z nich Papież dostrzega w nowożytnym oczekiwaniu na odzyskanie utraconego „raju” dzięki „świeżo odnalezionemu związkowi pomiędzy nauką i praktyką”. Dlatego nie zaprzecza się wprost wierze chrześcijańskiej w odkupienie dokonane przez Chrystusa i przywrócenie człowiekowi utraconego przez grzech pierworodny raj, lecz przesuwając tę wiarę na inny poziom, tj. jedynie prywatny i pozaziemski, czyniąc ją w ten sposób nieistotną dla świata, czyli bagatelizując ją. Obowiązującą okazuje się natomiast wiara w postęp – stwierdza Papież w encyklice *Spe salvi* (SpS 17).

W tym kryzysie wiary i nadziei, jaki przeżywa dziś ludzkość, Papież znajduje nieoceniony skarb w niezwykłym bogactwie ludzkim i duchowym Afryki; skarb, polegający na tym, że jest ona „płucem” duchowym ludzkości (AM 13), które może przynieść odnowę całemu światu.

W jednym z wywiadów Benedykt XVI przyznał, że Kościół niejednokrotnie przeżywał różnorodne kryzysy; historia wskazuje jednak, że z wielu spośród tych kryzysów wydzwignął się odzyskując nową młodość, nową świeżość i to budzi nadzieję także dziś⁴⁰. Jedną z przyczyn przeżywania kryzysów w Kościele jest fakt, że oddziaływanie na niego społeczeństwo, w którym jest zanurzony; razem ze społeczeństwem przeżywa więc kryzysy, ale też i epoki odnowy. Nie można też nie zau-

³⁸ Por. Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji Wychowania Katolickiego, 21.01.2008.

³⁹ Por. Przemówienie do członków Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych, 7.03.2008.

⁴⁰ Por. Przemówienie w czasie spotkania z kapłanami diecezji Albano, 31.08.2006.

ważyc, że w dzisiejszych czasach Papież jako strażnik wiary stał się jeszcze bardziej głosem rozumu etycznego ludzkości⁴¹.

Przemawiając do kapelanów pracujących na lotniskach Benedykt XVI zwrócił uwagę, że także w tych miejscach można dostrzec kryzys wiary, który dotyka wielu osób. Przejawia się on w tym, że treść nauki chrześcijańskiej, zwłaszcza wartości, które Kościół próbuje wdrażać, nie są dziś uznawane za punkty odniesienia dla własnego postępowania i to w krajach, które mają długą tradycję życia kościelnego. W tym kontekście ludzkim i duchowym kapelani lotniskowi powołani są do głoszenia Dobrej Nowiny z odnowioną mocą, poprzez słowo, poprzez swą obecność, przykład i świadectwo, świadomi, że choć są to spotkania tylko okazjonalne, to jednak ludzie potrafią zawsze rozpoznać człowieka Bożego i nawet małe ziarno wrzucone w żyzną ziemię może zakiełkować i wydać wiele owoców⁴².

Jedną z kryzysowych sytuacji w Kościele jest spadek powołań żeńskich. Papież zwrócił na to uwagę w przemówieniu do członków i członkiń Zakonów Benedyktyńskich, które cierpią, podobnie jak inne rodziny zakonne, zwłaszcza w niektórych krajach, na brak powołań. Prosił, by się nie zniechęcały, ale by przeżywały te bolesne sytuacje kryzysu pogodnie i ze świadomością, że od każdego żąda się nie tyle sukcesów co wierności. Przechodzenie przez kryzys nie może osłabić duchowego przyłgnięcia do Chrystusa oraz do własnego powołania i misji. Trwając wiernie w powołaniu wyznają, bardzo skutecznie, również wobec świata, stałą ufność pokładaną w Panu historii, w którego rękach są czasy i losy osób, instytucji, ludów i narodów; to Jemu trzeba powierzać sprawę rozdzielania Bożych darów na poszczególnych etapach historii. Ważne jest, by wcielać w życie postawę duchową Maryi, która była zadowolona z tego, że jest służebnicą Pańską, całkowicie oddaną wypełnieniu woli Ojca niebieskiego⁴³.

Papież zauważył jednocześnie, że kryzys dotknął nie tylko Kościół Rzymsko – Katolicki, ale przede wszystkim w bardzo głębokim kryzysie znalazły się wielkie wspólnoty o tradycji protestanckiej. Rozwijają się natomiast sekty, gdyż przedstawiają minimum wiary, a człowiek poszukuje zwykle pewności. Sekty mają tę przewagę, że wychodzą do ludzi z prostymi pewnikami i mówią: to wystarczy⁴⁴. Ale czy rzeczywiście wystarczy?

10. Kryzys małżeństwa i rodziny

Dzisiaj – zauważył Papież – dochodzi do kryzysu w małżeństwie w chwili, gdy małżonkowie dostrzegają znaczne różnice temperamentów oraz trudności znoszenia się na co dzień przez całe życie. W końcu podejmują decyzję: rozchodzimy się.

⁴¹ Por. Przemówienie przygotowane na spotkanie na Uniwersytecie „La Sapienza” w Rzymie, które miało się odbyć 17.01.2008, a które zostało odwołane 15.01.2008.

⁴² Por. Przemówienie do uczestników XV Światowego Seminarium Katolickich Kapelanów Aeronautyki Cywilnej i Członków Kapelanii Portów Lotniczych, 11.06.2012.

⁴³ Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Opatów i Opaterek Benedyktyńskich, 20.09.2008.

⁴⁴ Por. Rozmowa z duchowieństwem diecezji Aosty, 25.07.2005.

Jednak świadectwa wielu małżonków wskazują, że w momencie kryzysu, w chwili gdy dochodzą do wniosku, że nie można już dalej być razem, w rzeczywistości otwierają się nowe drzwi i ukazują się na nowo piękno miłości. Bo piękno złożone jedynie z harmonii nie jest prawdziwym pięknem. Brakuje mu czegoś, jest jakiś deficyt. Prawdziwe piękno potrzebuje również kontrastów; ciemność i światło się uzupełniają. Także winogrona, by dojrzeć potrzebują nie tylko słońca, lecz i deszczu, nie tylko dnia, ale i nocy⁴⁵.

W małżeństwie konieczne jest przetrwanie kryzysu inności drugiego człowieka, kryzysu, w którym wydaje się, że nie można żyć razem. Małżonkowie muszą uczyć się iść razem naprzód także ze względu na miłość do dzieci, poznać się na nowo, pokochać się na nowo głębszą i bardziej prawdziwą miłością; w ten sposób miłość dojrzewa. Także kapłani muszą się nauczyć, że konieczne jest w życiu cierpienie, przeżywanie kryzysu. Trzeba umieć pokonywać te bolesne kryzysy. Tylko wtedy życie staje się bogatsze. Dla Papieża symboliczne jest to, że Chrystus zmartwychwstały zabrał ze sobą do nieba stygmaty swej męki⁴⁶.

Z kolei przemawiając do uczestników międzynarodowego spotkania ruchu Retrouvaille Benedykt XVI powiedział, że w ich ruchu założonym przez Guy i Jeannine Beland w 1977 r. dla wspomagania małżeństw przeżywających kryzys, dostrzega „palec Boży”, działanie Ducha Świętego, który wzbudza w Kościele działania odpowiednie do potrzeb i problemów każdej epoki. Choć członkowie tego ruchu nie działają jako zawodowi psycholodzy, lecz jako ci, którzy sami przeżywali podobne trudności i pokonali je przy pomocy łaski Bożej oraz przy wsparciu Retrouvaille; to starają się oni przekazać te swoje doświadczenia innym, w myśl zasady „darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8)⁴⁷.

Papież zwrócił ponadto uwagę, że głęboki kryzys małżeński posiada dwa oblicza: z jednej strony ukazuje się zwłaszcza w fazie ostrej i najbardziej bolesnej jako upadek, jako próba, w której sen się skończył i przemienił w koszmar, wobec której wydaje się, że „nic nie da się już zrobić”. Jest to negatywna strona kryzysu. Ale jest też druga jego strona, nieznana ludziom, którą jednak dostrzega Bóg. Każdy kryzys, jak na to wskazuje natura, stanowi bowiem przejście do nowego etapu życia. O ile jednak u stworzeń niższych dokonuje się ono automatycznie, o tyle u człowieka wymaga wolności, decyzji woli, a więc „nadziei większej” od rozpacz. Trudność polega na tym, że w najciemniejszych chwilach życiowych nadzieja małżonków gaśnie, stąd potrzeba pomocy innych, którzy ją odbudują, potrzeba „nas”, bliźnich, wspólnoty wspierającej, towarzyszenia prawdziwych przyjaciół, którzy z najwyższym szacunkiem, ale też ze szczerą wolą dobra, są gotowi obdzielać własną nadzieją tego, kto ją utracił; nie w sposób sentymentalny i odruchowy, ale zorganizowany i rzeczowy.

⁴⁵ Por. Przemówienie na spotkaniu z kapłanami diecezji Albano, 31.08.2006.

⁴⁶ Por. tamże, 31.08.2006.

⁴⁷ Por. Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Spotkania Ruchu „Retrouvaille” w Castel Gandolfo, 26.09.2008.

Obrazem kryzysu, jako przejścia do wzrostu, jest przemiana wody w wino, jakiej dokonał Pan Jezus w Kanie Galilejskiej, kiedy własne wino nowożeńców się skończyło. Jak widać, z Bożą pomocą kryzys może stać się przejściem do czegoś większego, z czego miłość wychodzi oczyszczona, dojrzalsza, umocniona⁴⁸.

Kiedy jednak rodzina może popaść w kryzys? Otóż wtedy, gdy zabraknie w niej miłości bezinteresownej. Rodzina jest bowiem pierwszym miejscem, w którym doświadcza się ofiarności, poświęcenia. Przeżywanie w rodzinie bezinteresownego daru samooddania jest bardzo dobrym sposobem wychowania młodego człowieka, gdyż uczy go żyć po chrześcijańsku w wymiarze kultury, wolontariatu i pracy. Jak wyznaje sam Benedykt XVI, chciał on w encyklice *Caritas in veritate* nadać rodzinnemu modelowi logiki darmowości i daru wymiar uniwersalny. Sama sprawiedliwość bowiem nie wydaje się wystarczająca. Aby osiągnąć prawdziwą sprawiedliwość konieczne jest to „coś więcej”, co mogą dać jedynie darmowość i solidarność. „Solidarność oznacza zaś przede wszystkim, że wszyscy czują się odpowiedzialni za wszystkich ...” (CV 38). Natomiast darmowości nie da się kupić na rynku ani przepisać prawem. A jednak tak ekonomia, jak i polityka potrzebują darmowości oraz osób zdolnych do udzielania daru⁴⁹.

Z kolei w przemówieniu do biskupów węgierskich Papież stwierdził, że kryzys rodziny stanowi niezwykle wyzwanie dla Kościoła. W grę wchodzi tu bowiem wierność małżeńska, a następnie wartości, na których opiera się społeczeństwo. Pierwszymi ofiarami tego kryzysu stają się oczywiście ludzie młodzi. Toteż Benedykt XVI zachęcił biskupów do podejmowania różnych inicjatyw na rzecz dobrego organizowania młodym ludziom czasu wolnego i wyrabiania u nich poczucia odpowiedzialności za swe życie⁵⁰.

11. Kryzys wychowania

Drażąc przyczyny i źródła obecnego kryzysu Benedykt XVI pochylił się również nad zagadnieniem wychowania. W Afryce podjął nawet specjalnie ten problem mówiąc o kryzysie, jaki w tej dziedzinie nęka – podobnie jak resztę świata – ten kontynent. Aby przeciwstawić się kryzysowi należałoby – według niego – opracować program oświatowy łączący wiarę i rozum, który przygotowałby dzieci i młodzież do życia dorosłego. Przyjęte podstawy i zdrowe wytyczne pomagałyby im w dokonywaniu właściwych wyborów i właściwie ukształtowałyby ich życie uczuciowe, społeczne, zawodowe i polityczne (AM 75).

Papież wspominał też o kryzysie szkoły, który przeżywają nauczyciele będący jej integralną częścią. Kapłani i katecheci wiedzą z własnego doświadczenia, jak trudno wychowywać do wiary, a równocześnie młodzież nie chce pozostawać osa-

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. Przemówienie do Kościelnego Ruchu Zaangażowania Kulturalnego, Federacji Organizmów Chrześcijańskich Międzynarodowej Służby Wolontariatu i Chrześcijańskiego Ruchu Robotników, 19.05.2012.

⁵⁰ Por. Przemówienie do biskupów Konferencji Episkopatu Węgier przybyłych do Rzymu z wizytą ad limina Apostolorum, 10.05.2008.

motniona wobec życiowych wyzwań. Jest to wyzwanie, w którego udźwignięciu Papież chciał pomóc poprzez list skierowany do wychowawców Rzymu, zachęcając ich do tego, by wielkie dziedzictwo wiary i kultury, które jest najprawdziwszym bogactwem wiecznego miasta, nie zostało zagubione w przekazie pokoleniowym, lecz zostało odnowione, umocnione i stało się przewodnikiem i impulsem w pochodzie ku przyszłości⁵¹.

Miesiąc później Benedykt XVI powrócił w kolejnym wystąpieniu do panującego kryzysu wychowania. Jego źródło Papież dostrzegł w kryzysie zaufania do życia, a w gruncie rzeczy w kryzysie zaufania pokładanego w Bogu, który powołał nas do życia. Naszą nadzieję podważa się z różnych stron i narażamy się na ryzyko, że staniemy się – jak pisze św. Paweł w Ef 2,12 – ludźmi „bez nadziei i bez Boga w tym świecie”. By przetrwać ten kryzys wychowawczy Papież zachęcał do większego zaangażowania rodzin w wychowanie religijne i do ich formowania; duszpasterstwo młodzieży winno stać się duszpasterstwem rodzinnym – powiedział do Salezjanów⁵².

Przemawiając z kolei do biskupów USA Benedykt XVI stwierdził, iż – w jego przekonaniu – kryzys na uniwersytetach wywodzi się stąd, że oddziela się używanie rozumu od poszukiwania prawdy i cnoty. W tej sytuacji instytucje katolickie winny podejmować rolę szczególną, tj. przyczyniać się do pokonania dzisiejszego kryzysu na uniwersytetach. Instytucje te opierają się bowiem na wizji wewnętrznej relacji pomiędzy rozumem a poszukiwaniem par excellence ludzkim. Każdy chrześcijański intelektualista i wszystkie instytucje wychowawcze Kościoła winny być przekonane i chcieć przekonać innych, że żaden aspekt rzeczywistości nie pozostaje obcy lub nie pozostaje nietknięty przez misterium odkupienia i przez panowanie Chrystusa zmartwychwstałego nad całym stworzeniem⁵³.

Wychowanie katolickie jest swoistą „diakonią prawdy” inspirowaną przez miłość intelektualną świadomą faktu, że prowadzenie innych do prawdy stanowi akt miłości. Wiara uznaje podstawową jedność każdego poznania, a to okazuje się bastionem przeciwko alienacji i fragmentaryzacji poznania⁵⁴.

Wreszcie do dzieci, które przystępowały do bierzmowania Papież powiedział, że w obliczu wszystkich kryzysów, jakie mają miejsce w świecie, widać, jak ważne jest szanowanie woli Bożej zapisanej w ludzkich sercach, według której ludzie powinni żyć. W tym świetle bojaźń Boża okazuje się pragnieniem czynienia dobra, czynienia prawdy i wypełniania woli Bożej⁵⁵.

⁵¹ Por. Przemówienie w czasie audiencji w celu przedstawienia i wręczenia diecezji Rzymu „Listu o pilnym zadaniu wychowania”, 23.02.2008.

⁵² Por. Przemówienie do uczestników Kapituły Generalnej Stowarzyszenia Salezjańskiego św. Jana Bosco (Salezjanie), 31.03.2008.

⁵³ Por. Przemówienie skierowane do przedstawicieli Konferencji Biskupów Katolickich USA (region XIII) z okazji wizyty ad limina Apostolorum, 5.05.2012.

⁵⁴ Por. Przemówienie do Zgromadzenia Konferencji Episkopatu Włoskiego, 24.05.2012.

⁵⁵ Por. Przemówienie na spotkaniu z chłopcami i dziewczętami z okazji ich bierzmowania, 2.06.2012.

12. Kryzys ludzi młodych

Panujący obecnie kryzys – jak zauważył Benedykt XVI – dotyka także konkretnych osób, wdiera się do ich wnętrza, przenika życie najmniej odpornych, zwłaszcza młodych. Młodzi przeżywają różne kryzysy wywołane przez: trudności z nauką, nieporozumienia w rodzinie, czyjąś zdradę w przyjaźni, trudności w tworzeniu przyszłej, zgodnej pary małżeńskiej, chorobę lub niepełnosprawność, brak pracy i – co za tym idzie – brak wystarczających środków do życia wskutek obecnego i szeroko rozprzestrzenionego kryzysu ekonomicznego i społecznego⁵⁶. Wszystko to powoduje, że młode pokolenie przeżywa głęboki kryzys nadziei. W środowisku społeczno – kulturowym, w którym przyszło mu żyć, pokolenie to pozbawione zostało poczucia pewności, brak mu również wartości, a tym samym solidnych punktów odniesienia. Napotykanne trudności, wykraczają przy tym często ponad siły młodych ludzi. Wielu z nich poraniło życie, wielu jest niedojrzałych osobowościowo, co nierzadko staje się rezultatem pustki, jakiej doświadczyli w rodzinach, które przyjęły permissywistyczne i liberalne zasady wychowawcze, jak też wskutek negatywnych doświadczeń i doznanych urazów moralnych. Wielu młodych ucieka się dlatego do zachowań niezwykle ryzykownych, a nawet do przemocy; inni z kolei uzależniają się od narkotyków i alkoholu oraz przyjmują głęboko niewłaściwe formy zachowań. Nie należy jednak zapominać, że choćby ktoś znalazł się w tak głębokim kryzysie, jako że szedł za wskazaniem „złych nauczycieli”, to jednak nie gaśnie w nim pragnienie doświadczenia prawdziwej miłości i autentycznego szczęścia. Toteż powstaje pytanie, jak przepowiadać nadzieję tej młodzieży? Ludzie wierzący wiedzą, że tylko w Bogu byt ludzki znajduje swą prawdziwą realizację. A zatem pierwszorzędnym zadaniem wszystkich jest nowa ewangelizacja. Pomoże ona nowym pokoleniom odkrywać autentyczne oblicze Boga, który jest miłością. Młodzieży zaś, która poszukuje trwałej nadziei Papież powierza słowa św. Pawła: „A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13)⁵⁷.

Przy innej okazji Papież powiedział do młodzieży, że trudności życiowe, chwile kryzysu, próby życiowe winna pokonywać ze świadomością, że Chrystus jej towarzyszy. Ta świadomość będzie się u niej umacniać poprzez wzrastanie w przyjaźni z Nim, a jedną z dróg do tego jest lektura Pisma św. Ponadto dał wskazówkę, by młodzi ludzie, którzy nie chcą popaść w głęboki kryzys duchowy, nie ulegali logice indywidualistycznej i egoistycznej⁵⁸.

Przemawiając do studentów miasta Rzymu, gdzie studiuje wielu młodych ludzi z różnych krajów, Papież odniósł się również do ich niełatwej sytuacji. Powiedział, że napotykają na wiele problemów, a przede wszystkim narażają się na ryzyko kryzysu własnej tożsamości i utratę wartości duchowych i moralnych, jakie zdobyli w swych krajach ojczystych. Z drugiej jednak strony możliwość studiowania za granicą daje

⁵⁶ Por. Orędzie na XXIV Światowy Dzień Młodzieży, 5.04.2009.

⁵⁷ Por. tamże, 5.04.2009.

⁵⁸ Por. Przemówienie na spotkaniu z młodzieżą diecezji San Marino – Montefeltro, 19.06.2011.

im okazję, aby później wnieśli wkład w rozwój swych krajów i uczestniczyli aktywnie w misji Kościoła. Apelowal też, aby pomagać tej młodzieży⁵⁹.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że każdy człowiek przeżywa różnorakie cierpienia i próby życiowe. W tej sytuacji każdy potrzebuje też małych i większych nadziei – życzliwych odwiedzin, uzdrowienia ran wewnętrznych i zewnętrznych, słowem, pozytywnego rozwiązania przeżywanego przez siebie kryzysu.

13. Podsumowanie

Czy kryzys to koniec wszystkiego? Z przedstawionego nauczania Benedykta XVI widać, że nie. Przeciwnie każdy rodzaj kryzysu winien zmusić tak pojedynczego człowieka jak i społeczeństwo do refleksji nad jego przyczynami, skutkami i drogami wyjścia oraz budowania takich zabezpieczeń, które by nie dopuszczały w przyszłości do popadnięcia w podobne kryzysowe sytuacje. I tak Papież jako głos rozumu etycznego ludzkości ukazuje, że przyczyną kryzysu finansowo - ekonomicznego jest brak etyki wewnątrz świata ekonomii i finansów. Zaś źródłem tego kryzysu jest utrata poczucia Boga i nieobecność zasad moralnych, jakie winny kierować postępowaniem każdego człowieka i całych społeczeństw. Panuje wylbrzymiony indywidualizm, egocentryzm, żądza władzy i bogactwa. Drogą wyjścia natomiast jest solidarność i współdziałanie wszystkich, przejrzystość, uczciwość, odpowiedzialność, zasada darmowości, wzgląd na dobro wszystkich ludzi jako braci. Choć człowieka współczesnego trapią różnego rodzaju egzystencjalne kryzysy, o których była mowa, a więc kryzys w zakresie pracy, rodziny, wiary, wychowania, młodzieży, to jednak nie mogą one go zniszczyć, lecz stanowią wyzwanie, które będzie mógł skutecznie podjąć, jeśli będzie miał solidne oparcie w wartościach chrześcijańskich.

LA CRISI – LA FINE DI TUTTO?

BENEDETTO XVI SULLA QUESTIONE DELLE CRISI

Riassunto

Il mondo contemporaneo trapassa diverse crisi: finanziaria, economica, sociale, ecclesiale, culturale, familiare, giovanile, esistenziale. Nel 2008, cioè nel quart' anno del pontificato del Benedetto XVI si è incominciata la crisi finanziaria ed economica. Il Papa spesso prendeva la voce su questo problema. Indicava le fonti, che è la mancanza dell'etica nell'economia, l'individualismo esagerato, l'egoismo, la sfrenata bramosia della potestà e dei soldi. Indicava le vie d'uscità, come trasparenza, onestà, responsabilità, solidarietà, lavoro per il bene commune. Quanto alla crisi sociale il Papa indica come fonte il rifiuto di Dio Creatore dalla coscienza umana. Il cristiano non deve perdere la speranza, in qualsiasi crisi si trovasse, perchè crede nella Provvidenza divina.

⁵⁹ Por. Pozdrowienie na zakończenie celebracji eucharystycznej przed – Bożonarodzeniowej dla akademików Uczelni Rzymskich, 15.12.2005.